

GŁOSY KORCZAKA

1/2020



INTERNETOWA GAZETKA SZKOLNA



FELIETONY, WYWIADY, NASZE GŁOSY



Kilka słów od redakcji!



Witamy Was drodzy KORCZAKOWCY!

Po dłuższej przerwie wkraczamy z nową energią, nowymi pomysłami, nową nazwą gazety, nowym przesłaniem. „Głosy Korczaka” to my i Wy w nowej odsłonie, to nasze głosy i nasze pomysły na Naszą szkołę.

Obserwujemy, zapisujemy i piszemy o tym co słyszeć w Korczaku. Powracamy w tym niełatwym okresie, czyli melancholijnej jesieni, ze zdalnym nauczaniem i pandemią, ale uwierzcie, że z nami nie będzie wcale tak szaro i nudno. Każdy z Was znajdzie tu coś idealnie dla siebie.

W tym wydaniu m.in. fani opinii publicznych będą mieli szansę poznać zdanie naszej społeczności szkolnej na temat nieczynnych automatów.

Oczywiście nie zabraknie również felietonu z okazji zbliżającego się halloween.

Dla osób, które lubią mieć wszystko pod kontrolą i chcą wiedzieć więcej - czekają ciekawe wywiady. Nie ominie was również dawka humoru oraz temat związany z naszymi braćmi mniejszymi. Dowiedziecie się czym zajmuje się behawiorysta a nowy cykl „Spójrz na nich inaczej”, pokaże jacy w życiu poza szkolnym są nasi nauczyciele, jakie są ich pasje, czyli co robią kiedy nie uczą. Włożyliśmy w to całe serce, aby umilić Wam ten jesienny czas. Liczymy, że będziecie czekać z niecierpliwością na nowe wydanie naszej gazety. Póki co życzymy wam pogody ducha w tym trudnym covidowym czasie z jesienną aurą w tle.

Życzymy miłego czytania. Do zobaczenia!



Redakcja Głosów Korczaka!

Wydarzyło się w Korczaku!!!



Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny!!! Prawie dwa miesiące nauki za nami.

A co się w tym czasie wydarzyło???

1 września rozpoczęliśmy rok szkolny, co prawda w maseczkach i w reżimie sanitarnym, ale nareszcie w szkolnych murach i od razu z nagrodami i wyróżnieniami za rok poprzedni.

7 września Samorząd Szkolny zamówił firmowe koszulki dla uczniów klas pierwszych

15 września uczniowie klasy IIBG i II DG powrócili do realizacji projektu Międzypokoleniowe MotywAkcje.

24 września odbył się tradycyjny Rajd VI LO połączony z otrzęsinami uczniów klas pierwszych.

28 września uczniowie klas pierwszych złożyli uroczyste ślubowanie, Sztandar Szkoły został przekazany w ręce uczniów z klas drugich a całość uroczystości uwieńczyły obchody Dnia Patrona Szkoły

30 września tegoroczni maturzyści uczestniczyli w trzy-nastej edycji Salonu Maturzysty, tym razem online a w tle obchodzony był Dzień Chłopaka



7 października wybrany został nowy Samorząd Uczniowski w składzie:

przewodnicząca Marta Dyksińska, zastępcą został Hubert Bieńko, sekretarzem Paulina Moskal. Do Zarządu SU dołączyli Ewa Morga i Konrad Balas

14 października obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej.

Pani Dyrektor mgr Maria Policht pogratulowała Nagrody Śląskiego Kuratora Oświaty pani mgr Małgorzacie Korżak, wręczyła Nagrodę Prezydenta Miasta Sosnowca -pani mgr Katarzynie Gawinkowskiej oraz przyznała Nagrody Dyrektora jedenastu nauczycielom i pięciu pracownikom administracji i obsługi. Drugą część spotkania uczniowie Korczaka wystawiając zabawną etiudę przedstawiającą swoich nauczycieli.

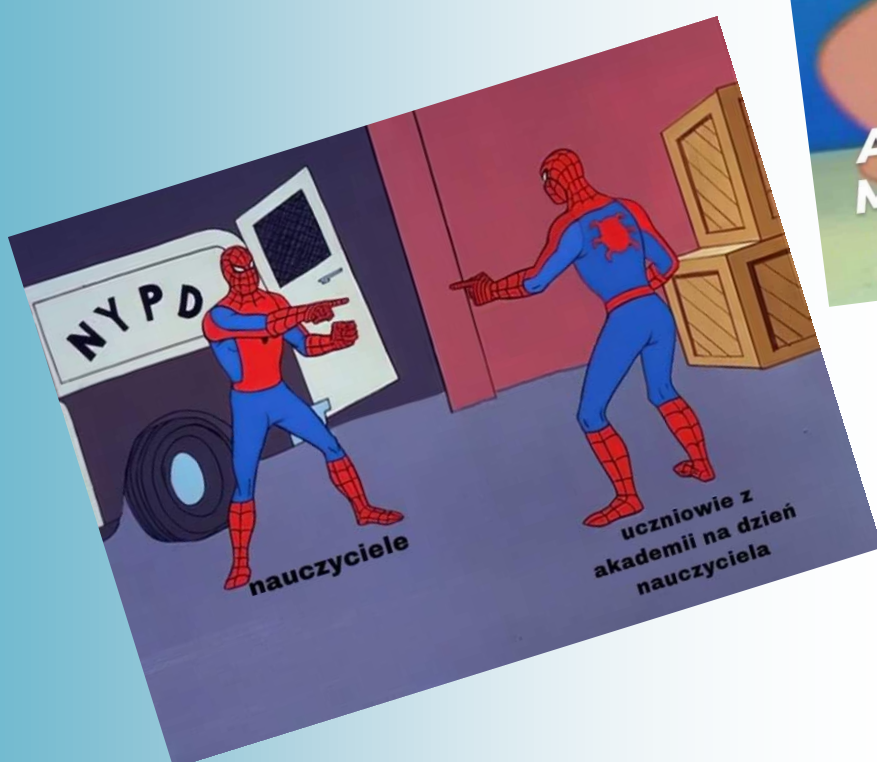
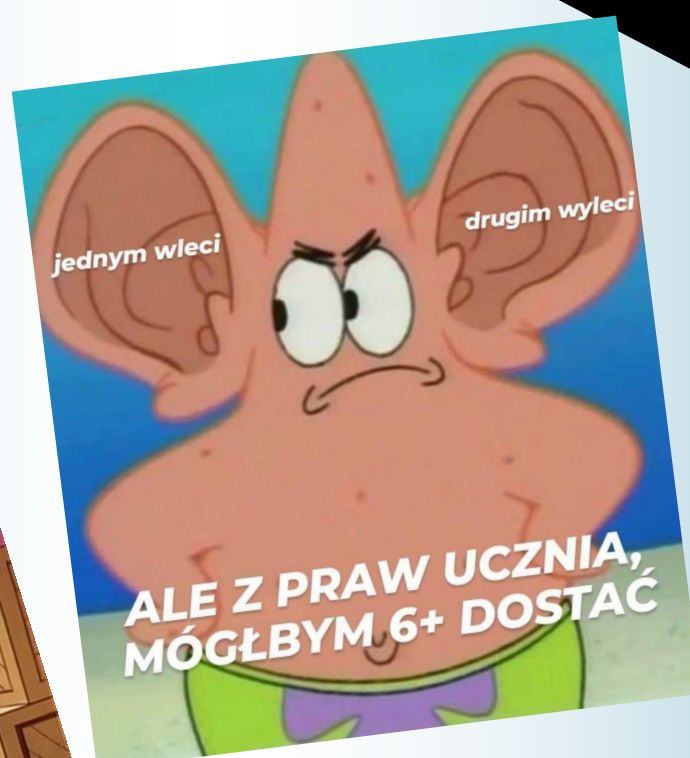
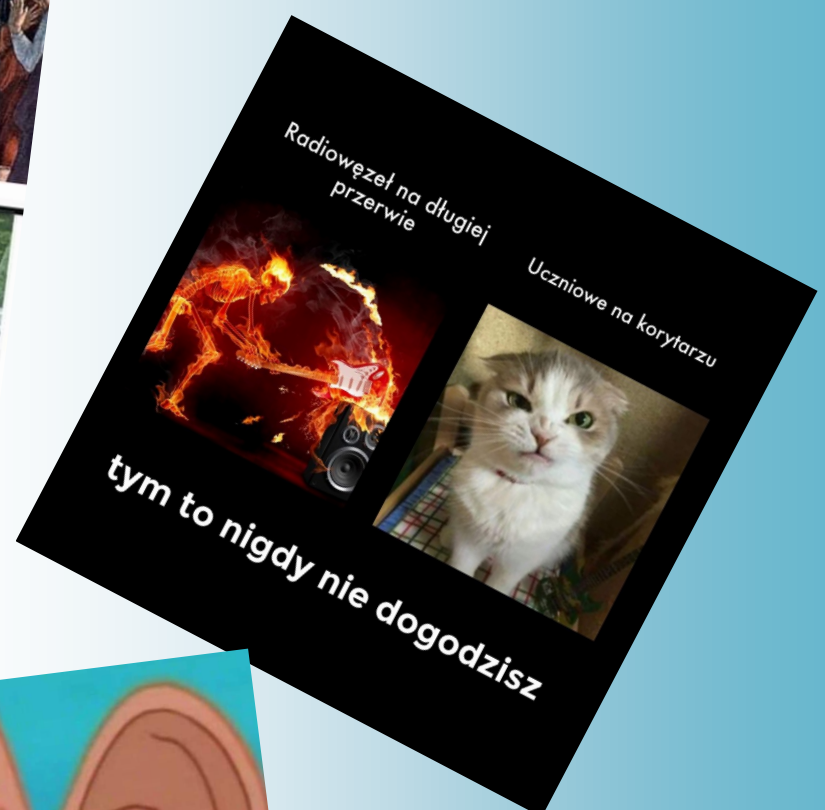
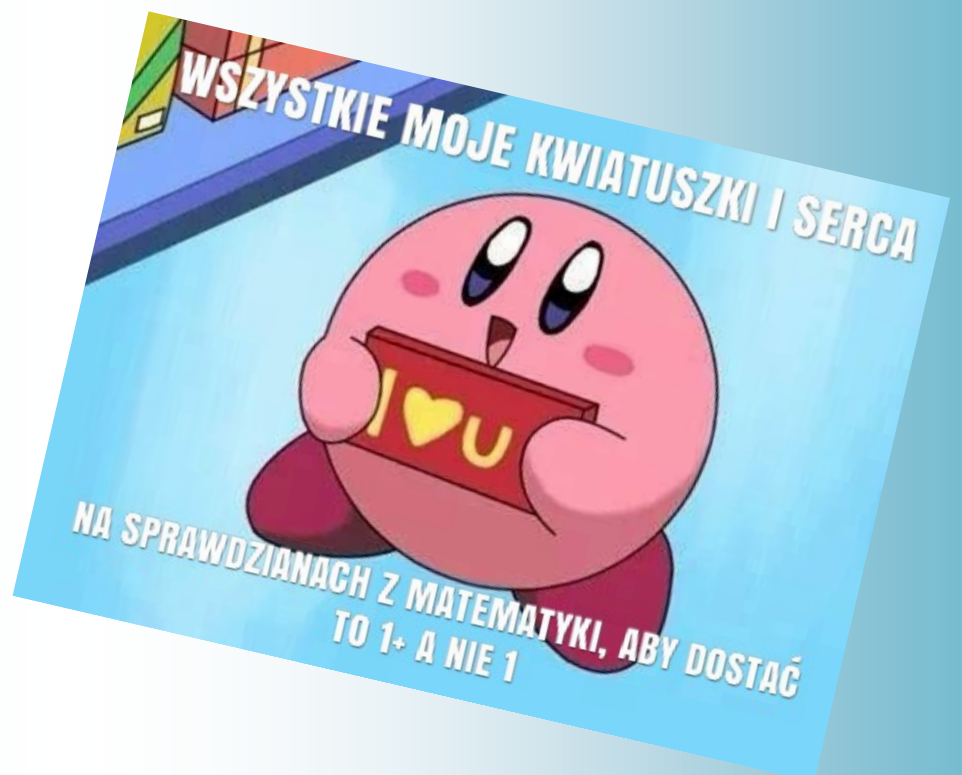
22 października rozpoczęliśmy akcję charytatywną dla bezdomnych zwierząt

23 października uczniowie klas maturalnych spotkali się z pracownikiem Powiatowego Urzędu Pracy ds. rekrutacji. Oczywiście online

TERAZ UCZYMY SIĘ ZDALNIE!!!

CO W KORCZAKU PISZCZY-

czyli memy ze szkolnych korytarzy!!



Podśłuchały i
opracowały
Milena oraz
Nicola



Felieton — historyczny

Coś się zbliża ciemną nocą...

Ważna uwaga: wszystkie zdjęcia zawarte w artykule mają na celu zilustrować szanownym czytelnikom grozę opisanych sytuacji, zdążyły trafić do domeny publicznej i w szerokich kręgach ekspertów od fotografii uważane są za w pełni autentyczne.

Towarzyskie kręgi wiedźm, guślarzy, okultystów i innych chechmonów od zawsze los wyposażał w wiedzę, której było po prostu *więcej*. *Kłopoty z żyłą wodną? Nie martw się, ta sąsiadka z piątego stawia Tarota, na pewno coś z tym zrobi. Nawiedza cię jakaś upiorna zjawą, która nie wiadomo czego chce, a której nie sposób się pozbyć? Bratku, bierz swój filok i zapisuj, pan Adaś M. zaraz poradzi ci, skąd wziąć najlepszego guślarza. Przy odrobinie szczęścia zostanie do rana i urządzicie sobie imprezę z okazji Dziadów.*

Spytajcie pierwszą lepszą okultystkę, założę się, że bez trudu wskaże wam czas, kiedy zacierają się niewyraźne granice pomiędzy światem duchów i naszą własną rzeczywistością. Dzień ten w wielu kulturach zwano różnie, jego data jednak pozostaje niezmienna, a jak podają statystyki, najwięcej zjawisk paranormalnych ma miejsce właśnie wtedy. Co takiego ma w sobie noc z 31 października na 1 listopada? Trudno powiedzieć, jednak ludzi nastraja ona niezwykle mrocznie – z tego mroku wyłaniają się setki historii o duchach i nawiedzeniach, które stanowią swoiste legendy, na co dzień towarzyszące miejscowym. Powędrujmy wspólnie ich szlakiem.

W naszą podróż wybierzemy się niedaleko, nie przekroczymy nawet granicy Sosnowca. To właśnie tu, na granicy Zagórza i Sroduli mieści się ulica Kamienna. Wystarczy wędrować nią do samego końca, by napotkać na swojej drodze opuszczony, ceglany budynek. Wśród jego brązowo-burych ścian kryje się zapewne jakaś przerażająca historia, bowiem nocni spacerowicze twierdzą, że łatwo usłyszeć tu czyjeś potępińcze jęki i krzyki.

Z Zagórza niedaleko jest do Dąbrowy Górniczej, gdzie również czeka na nas pewien tajemniczy budynek. W latach siedemdziesiątych mieściła się tu restauracja, nie wytrzymała jednak próby czasu lub... to jej mieszkańcy nie chcieli, by nieopodal nich stołowali się mieszkańcy Zagłębia. Hubertus – bo o nim tu mowa – jest jednym z tych miejsc, których wieku nie sposób ustalić. Miejscowi podają, że można spotkać tu żałośnie zawodzącego ducha kobiety. Ukazuje się ona na moment przed wschodem słońca, najczęściej od końca wiosny do końca lata. Czego chce? Kogo woła? Czy ma jakieś towarzystwo... ?



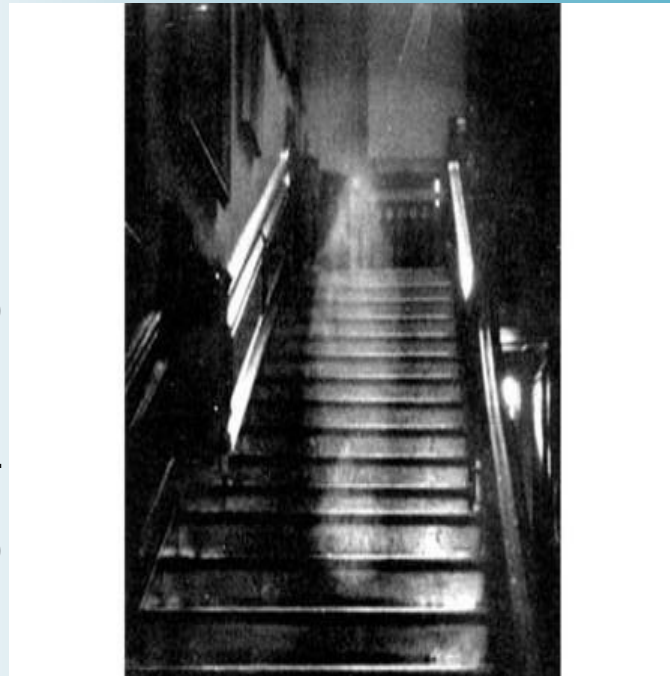
Skoro o metropolii mowa, nie można zapomnieć o Katowicach, które również mają swoje mniejsze i większe sekrety. Jeden z nich kryje się na ulicy świętego Jacka, w pomalowanych na kanarkowo ścianach kamienicy. Dawnymi czasy mieściła się tu siedziba sióstr zakonnych, jednak od pewnego czasu budynek stoi zupełnie pusty, przynajmniej gdy chodzi nam o cielesne manifestacje czyjejś obecności.



Cd...

Misjonarki Miłości tak naprawdę nigdy nie opuściły tego miejsca – mówi się, że czasami łatwo zauważyć czarną postać, wyglądającą przez szybę jednego z okien.

Mamy na Śląsku także własny nawiedzony pałac. Miejsce to budzi grozę, nikt nie pokusił się nawet o stwierdzenie faktycznej daty jego powstania. Neoklasycystyczna budowla została zniszczona podczas drugiej wojny światowej, czasy PRL sprawiły, że jak z wielu jej podobnych drobni złodzieje wynosili wyposażenie. Pałac jest naprawdę olbrzymi, otacza go opuszczony park, w nim zaś oranżeria i spichlerze. Jak donoszą miejskie podania, dwóch właścicieli ziemskich w XIX wieku postanowiło zbadać to miejsce po zmroku, skończyło się to jednak tragicznie. Drogę wskazał im biały duch upiornej kobiety, potem zaś usłyszeli przerażony okrzyk swego służącego, dochodzący z piętérka. Nim tam dobiegli, chłopak już nie żył. Kto mógł pozbawić go życia? Niektórzy twierdzą, że odpowiedzialnością za śmierć służącego należy obarczyć człekokształtne maski zamieszkujące pałacowe komnaty. Po dziś dzień poszukują ich śmiałkowie z kamerami i aparatami, nigdy jednak nie mogą być pewni, czy jeszcze kiedyś dane im będzie zobaczyć promienie słońca...



Także Myszków może pochwalić się swoim nawiedzonym budynkiem. Mniej więcej 40 lat temu zamieszkali tam dwaj przyjaciele, zapaleni spirytyści i ufolodzy. Mężczyźni z zapalem brali się za wywoływanie duchów i poszukiwanie obcych cywilizacji. Być może zbyt wiele serca włożyli w swe badania, bowiem niewiele trzeba było czekać by zupełnie postradali zmysły. Obu umieszczono w zamkniętym ośrodku psychiatrycznym, niektórzy utrzymują, że jeden z nich wciąż przebywa tam wraz z innymi pacjentami. O drugim mówi się, że uciekł, by wrócić do swojego domu i tam pozbawić się życia. Jeżeli będziecie uważnie obserwować, nawet dziś możecie zobaczyć, jak jego widmowa postać przeciera dłonią fantomową szybę w wybitym oknie.

Najdrożsi spirytyści, nasza podróż nieuchronnie zbliża się ku swemu końcowi. Przebrnęliśmy przez najbardziej tajemnicze zakątki naszego regionu, pozwoliliśmy historiom o duchach zawładnąć naszymi sercami i umysłami, najwyższa pora by o nich zapomnieć i spokojnie pójść do...

... pod żadnym pozorem się nie odwracajcie. I nie krzyczcie, gdy ta biała dłoń w końcu spocznie na waszym ramieniu...

A. Chamberlain

Spis wykorzystanych zdjęć (w kolejności pojawienia się):

- *Abraham Lincoln wraz z Mary Lincoln (1869) autorstwa Williama H Mumlera*
- *Lord Combermere (1891) autorstwa pani Sybell Corbet*
- *Brązowa dama z Raynham Hall (1936) - Hubert C. Provand*

Dominika Zięciak

Sonda Korczaka



CO O TYM MYŚLISZ ? – Czy automaty z kawą i słodczykami powinny być dostępne dla uczniów w czasie pandemii?



Od początku roku szkolnego pracujemy w reżimie sanitarnym. Rzeczywistość szkolna wygląda inaczej niż w latach ubiegłych – a wszystko oczywiście przez pandemię. Jedną z rzeczy, która jest zmieniona to brak dostępu do szkolnych automatów z kawą i słodkimi przekąskami. Postanowiliśmy zapytać uczniów naszej szkoły czy naprawdę bez automatów z napojami i słodczykami nie da się żyć?

Respondentami byli uczniowie w przedziale wiekowym od 15-18 roku życia. Pierwsze pytanie jakie zadaliśmy to : „Jakie jest Twoje zdanie na temat nieczynnych automatów w szkole”, zaś drugim pytaniem sondażowym było „Co kupujesz w takim automacie”.

Na podstawie 52 odpowiedzi , możemy przedstawić wnioski na temat

przeprowadzonego sondażu. Pierwsze pytanie dotyczyło zdania na temat nieczynnych automatów.

I tak : 30% respondentów nie zabiera śniadań do szkoły i pozostaje głodna, dlatego brak automatów uważa za wielką szkodę. Kolejne 20% sądzi, że nieczynne automaty nie chronią przed emisją wirusa, ponieważ dotykamy siebie nawzajem oraz innych przedmiotów. 15% respondentów uważa, że automaty powinny być zafoliowane oraz dezynfekowane, co pozwoliłoby korzystać z maszyn oraz utrzymać odpowiednią ochronę. Około 20% odpowiadających podkreśliła, że zamknięcie możliwości kupna jedzenia czy picia to totalna bzdura i powinno korzystać się normalnie tak samo jak przed okresem pandemii. Natomiast 15% pytanych twierdzi, że zamknięcie automatów w pewnym sensie jest dobre, ponieważ nie mają okazji do wydawania pieniędzy.

Drugie pytanie dotyczyło konkretnych zakupów w automacie.

Około 40% pytanych najczęściej

kupuje kawę, bowiem następne 30% gustuje w nabywaniu szkolnych kanapek. 15% kupuje ciastka oraz babeczki, 10% odpowiadających soki a 5% paluszki i chipsy.

I co z tego wynika? Automaty w szkole są potrzebne, uczniowie je wykorzystują, gorąca kawa czy czekolada pobudza ich do myślenia w czasie kolejnych lekcji, ich brak powoduje , że są głodni.

Podsumowując wypowiedzi respondentów możemy wywnioskować, że uczniowie bardzo chcieliby ponownego otwarcia automatów ze względu na wygodę jaką może przynieść kupno jedzenia i nie zamartwiania się o drugie śniadanie. Uczniowie są świadomi problemu jaki teraz nas dotyczy, dlatego chcą aby automaty były zafoliowane, ale jednak czynne, aby można było spokojnie korzystać z nich tak jak przed okresem pandemii.

Teraz problem sam się rozwiązał, dzięki zdalnemu nauczaniu możemy w domu

korzystać z domowych automatów do kawy a dobrą przekąskę każdy znajdzie w swojej lodówce.



Sondaż przeprowadzili : Ivo , Magda i Milena

NAUCZYCIEL CZY BEHAWIORYSTA ?



W październiku obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej, popularnie nazywany Dniem Nauczyciela. Obchodzimy go raz w roku , mimo że z naszymi profesorami spotykamy się codziennie. Najczęściej widzimy ich z kredą lub komputerem, kojarzymy ze sprawdzianami i kartkówkami. Są to nasi NAUCZYCIELE!!! Ale jacy oni są w życiu codziennym?

Wiemy, że mają swoje pasje, zainteresowania, rodziny , mają swoje prywatne życie. Postaramy się podejrzeć jacy oni są, gdy nie stoją przy tablicy.

Październik to również MIESIĄC DOBROCI DLA ZWIERZĄT , obchodzimy również Dzień Kundelka . Nie bez przyczyny o tym piszę, ponieważ w naszej szkole pracuje wyjątkowy człowiek, kobieta o wielkim sercu , która nie tylko jest pasjonatką

literatury polskiej przygotowującą młodzież do matury, ale jest również wielką miłośniczką zwierząt i znaną ich psychiki.

Jest BEHAWIORYSTKĄ.

Pani profesor Lilianna Laskowska zgodziła się na udzielenie nam

wywiadu i odpowiedziała na kilka nurtujących pytań.

Redakcja: Pani Profesor, październik jest miesiącem dobroci dla

zwierząt . Wiemy, że nie wszyscy, dobrze traktują zwierzęta, czasami

dzieje się tak ponieważ nie każdy rozumie, czego pies czy kot oczekuje od swojego właściciela. Czy może nam Pani opowiedzieć co nieco o pracy behawiorysty? Czy mogłabym zadać kilka pytań?

Pani Profesor Lilianna Laskowska: Tak ,oczywiście.

R: Czym się Pani interesuje?

PL: Interesuję się zwierzętami, w szczególności psami.

R: Dlaczego akurat behawiorysta?

PL: Zawsze interesowała mnie psychologia ludzi, ale ze względu na moje zainteresowanie zwierzęce, postanowiłam się zainteresować psychiką psów.

R: Kim jest behawiorysta?

PL: Behawiorysta to taki psi psycholog, który pomaga przede wszystkim właścicielom psów w zrozumieniu swoich pupili, tak żeby i pies i właściciel byli zadowoleni.

R: Ile lat się Pani tym zajmuje?

PL: Interesować interesowałam się zawsze, natomiast swojego osobistego psa układałam już 5 lat, a na kursie behawiorysty i trenera jestem od roku.

R: Z jaką rasą się najłatwiej pracuje, a z jaką najtrudniej?

PL: To trudne pytanie, ale border collie jest bardzo inteligentny i łatwy do ułożenia, jeśli oczywiście właściciel ma czas i poświęca mu go, myślę że to jest najłatwiejsza rasa do ułożenia, natomiast chihuahua jest najtrudniejsza do ułożenia, ponieważ jest

mniej inteligenta a ludzie traktują je jak zabawki.

R: Czyli do behawiorysty powinni się zgłosić wszyscy właściciele czworonożnych?

PL: Tak powinni zgłosić się wszyscy właściciele przede wszystkim psów. Do behawiorysty przychodzą ludzie głównie z psami, które mają różne problemy, np. nadmiernie szczekający pies. Behawiorysta ma bardziej pomóc właścicielowi dotrzeć do psa.

R: Dziękujemy za ten wywiad, życzymy powodzenia w dalszej pracy.

PL: Dziękuję również



Rozmawiała Kasia Dudek

SPÓJRZ NA NICH INACZEJ.....



Proponujemy nowy cykl fotoreportaży, które mają na celu pokazanie innego oblicza naszych nauczycieli. My ich znamy tylko ze szkoły a zapewne chcielibyście podejrzeć, jacy są, gdy nie stoją przy tablicy?

Tym razem poznamy tych, którzy podobnie jak pani Lilianna Laskowska są wielkimi przyjaciółmi zwierząt. Poznajcie więc pupili naszej korczakowskiej kadry nauczycielskiej!

Widać, że się kochają.

Matylda

Luna

Nutella

Lazur



Floko

Milusia

Gaston



Lusia

Flower

Filunia

Nela

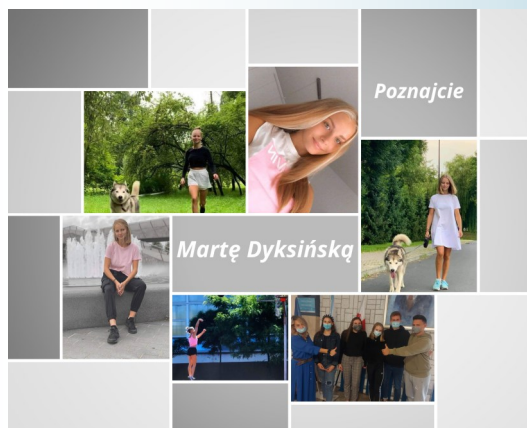


„Każdy z Nas posiada moc, aby zmienić coś w Korczaku”



9 października odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Naszą przewodniczącą została Marta Dyksińska. Zaraz po ogłoszeniu wyników mogliśmy z nią porozmawiać i zapytać o odczucia po wygranych wyborach oraz o najważniejsze punkty jej programu.

Marta zdradziła nam, w czym widzi największy problem w reprezentowaniu Korczakowców, a także czego nauczyła się przez ostatni rok będąc w Zarządzie SU.



Redaktor: Jakie pierwsze myśli towarzyszyły Ci w momencie, gdy dowiedziałas się, że wygrałaś wybory?

Marta Dyksińska: Po pierwsze szok, zaskoczenie. Cieszyłam się bardzo, aczkolwiek poczułam obawę, czy na pewno dam sobie radę z realizacją wszystkich planów działań i obowiązków. Bardzo się cieszę, że mam zaszczyt być tą osobą, która będzie podejmowała decyzje, która może słuchać naszej społeczności korczakowskiej, osobą która może mieć wpływ na rozwiązywanie problemów uczniów. Cieszę się, że w sprawy szkolne mogę się zaangażować bardziej niż rok temu.



Red.: Dlaczego warto startować w wyborach do Samorządu Uczniowskiego?

M.D.: Warto ze względu na moc, którą posiadamy, żeby coś zmienić. Dobrze jest mieć wpływ na szkolne sprawy i czuć się odpowiedzialnym za naszą szkołę, jej promocję. To wyróżnienie być przedstawicielką społeczności korczakowskiej.

Red: W tym roku po raz pierwszy głosowaliśmy drogą internetową czy taka forma okazała się lepsza, bardziej przyjazna od tradycyjnej?

M.D.: Uważam, że jednak lepsze są wybory tradycyjne. Mieliśmy okazję się przekonać, jak bardzo mała była frekwencja- nie zagłosowało nawet 100 osób, w latach ubiegłych - przeważająca część szkolnej społeczności. Myślę, że to wynika z braku samodyscypliny, dojrzałości - w szkole o głosowaniu przypominają nam nauczyciele.

Red.: Przedstaw trzy najważniejsze punkty Twojego programu, które chciałabyś wprowadzić w życie.

M.D.: Jest to teraz bardzo trudne, ponieważ w obecnej sytuacji mamy dużo obostrzeń, o których dowiadujemy się często z dnia na dzień. Wszystko jest zależne nie tylko od tego, na co uzgodnimy z Panią Dyrektorem, ale też na co pozwoli sanepid i obecna sytuacja. Nie możemy organizować imprez, w związku z czym półmetek, studniówka stoją pod wielkim znakiem zapytania. Na pewno chciałabym zmienić to, aby Korczakowska społeczność zjednoczyła się, aby frekwencja na spotkaniach, apelach była znacznie większa. Chciałabym zorganizować zbiórki karmy dla zwierząt - jest to szczególnie ważne w okresie przedzimowym. W planach mamy jeszcze utworzenie e-sportowej klasy.

Red.: Czego nauczyłaś się będąc w Samorządzie Szkolnym przez ostatni rok, czy jest coś co chciałabyś kontynuować po poprzednim przewodniczącym oraz czy jest coś co chcesz na pewno zmienić?

M.D.: W zeszłym roku nauczyłam się na pewno odpowiedzialności, doświadczyłam wielu sytuacji, gdzie z Kubą Ćmachowskim rozwiązywaliśmy problemy nawet o 24.00 lub wcześniej rano, bez względu na to, co Nas czekało w szkole. W SU trzeba być naprawdę dostępnym o każdej porze dnia i nocy. Dowiedziałam się, czego potrzebują uczniowie. Rok temu nie mieliśmy możliwości, żeby pewne rzeczy realizować, Na pewno w tym roku więcej wiem na temat potrzeb uczniów naszej szkoły.

Red.: Jaka jest Marta Dyksińska?

M.D.: Myślę, że jestem osobą zaradną, to jest moją największą zaletą, do tego otwartą i kreatywną.



Rozmawiali: Magdalena Kacperska oraz Jakub Okulski

SERCE KORCZAKA



Wśród wszystkich pracowników szkoły, jest jedna osoba, która codziennie wita wszystkich z uśmiechem, czasami z lekkimi nerwami, że nie mamy butów zmiennych; jednak nie ma takiej rzeczy, której się nie da u niej załatwić. Mowa oczywiście o naszej pani Basi, którą śmiało można nazwać sercem naszej szkoły!

Zadaliśmy Pani Basi kilka pytań, aby lepiej ją poznać.

Redakcja - Pani Basiu co pani lubi robić prywatnie?

Pani Basia - Bardzo lubię rozwiązywać krzyżówki i ostatnio sporo czytam książek.

R: Jaki rodzaj książek najbardziej pani lubi?

PB : Chyba kryminały.

R: Pani zawsze jest uśmiechnięta, czy jest w związku z tym coś co Panią denerwuje?

PB : Mnie bardzo mało rzeczy denerwuje, ale jakbym miała wybrać to chyba arogancja u ludzi.

R : Czy nasi uczniowie są aroganccy?

PB: Bardzo rzadko, nawet nie przypominam sobie kiedy ostatnio mogła być taka sytuacja.

R : Patrząc na Panią mamy wrażenie, że Pani ma w szkole samych ulubieńców. Czy faktycznie ma Pani takiego ulubionego ucznia lub nauczyciela?

PB: Raczej ulubionych uczniów nie mam, ale najbardziej lubię osoby, które mają coś w sobie. Lubię gdy Wy uczniowie jesteście charakterni i gdy macie coś do powiedzenia. Po prostu lubię osoby, które pokazują swoją wyjątkowość.

R: Właśnie ci uczniowie bardzo chcieli uzyskać odpowiedź na pytanie: Czy zmienia pani buty?

PB : Czy zmieniam buty? Oczywiście. (tutaj pani Basia pokazała swoje buty)

R : Jak się pani czuje jako najfajniejsza osoba w tej szkole, my mówimy o Pani, że jest Pani sercem szkoły?

PB : Ja najfajniejsza? Dziękuję, bardzo mi miło. Może to dlatego, że pracuję tu ponad 20lat i zawsze miałam dobre kontakty z młodzieżą.

R: Bardzo dziękujemy i prosimy nadal o codzienny uśmiech przy wejściu do szkoły.



Rozmawiała Asia Sidorowicz

MIĘDZY POKOLENIOWA PRZYJAŹŃ



Wydawałoby się, że pandemia, która spadła na nas wiosną, zatrzyma „Korczaka w działaniu”. Tak się jednak nie stało. Dziesięciu młodych ludzi - uczniów „Korczaka”, z pięcioma seniorami z Sosnowieckiego Stowarzyszenia „Aktywny Silvers”, w ramach projektu Międzypokoleniowe MotywAkcje rozpoczęli działania, mające na celu stworzenie wspólnych pomysłów, które będą promować ideę międzypokoleniowej współpracy w naszej społeczności lokalnej. Całość projektu finansowana przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego a koordynatorem działań jest Stowarzyszenie Moc a Moc.

W czerwcu rozpoczęły się pierwsze wspólne działania, warsztaty, oczywiście online. Grupa młodzieży w składzie Ala Cendrowska, Natalka Pasich, Julia Otorowska, Ewa Morga, Ola Galas, Paulina Moskal, Asia Sidorowicz, Patryk Porc, Kacper Tomaszewski i Kuba Ćmachowski razem z bardzo aktywnymi seniorami przystąpiła do stworzenia projektów, które zostały przedstawione komisji konkursowej do oceny. Okazały się na tyle ciekawe, że wszystkie otrzymały granty na realizację. I tak powstały cztery projekty, cztery wspólne działania, międzypokoleniowa przyjaźń, międzypokoleniowe wsparcie i zabawa. Razem z seniorami zrealizujemy „Międzypokoleniowe Zaduszki Literackie czyli wspólne czytanie „Dziadów cz.II” tworząc ebooka do wykorzystania przez społeczność lokalną. W planach mamy również wydanie internetowej książki kucharskiej wpisującej się w projekt „Międzypokoleniowy Świąteczny Stół”. Udowodnimy – , że - „Starszy nie znaczy samotny” realizując akcję adopcyjną dla bezdomnych psów. Razem udamy się w międzypokoleniową podróż do przeszłości poznając historię Sosnowca i tworząc film „Znane miejsca rozrywki w Sosnowcu dawniej i dziś”. Powracająca pandemia trochę utrudnia realizację Naszych planów, ale dobrze, że jest możliwość pracy online.



LISTA POMYSŁÓW, KTÓRYM PRZYZNANO GRANTY

LP	TYTUŁ POMYSŁU NA MIĘDZYPOKOLENIOWĄ MOTYWAKCJĘ
1	MIĘDZYPOKOLENIOWA PODRÓŻ DO PRZYSZŁOŚCI
2	MIĘDZYPOKOLENIOWY TALERZ ROZMAITOŚCI CZYLI BABCINY PRZEPIS W NOWYM WYDANIU
3	MIĘDZYPOKOLENIOWE ZADUSZKI LITERACKIE CZYLI MIĘDZYPOKOLENIOWE CZYTANIE DZIADÓW CZ II
4	SPEED BALL ŁĄCZY POKOLENIA
5	STARSZY NIE ZNACZY SAMOTNY
6	KULTURA ŁĄCZY POKOLENIA
7	MIĘDZY NAMI POKOLENIAMI – FILM
8	II ZŁOT PATRIOTYCZNY
9	DEBATA MIĘDZYPOKOLENIOWA
10	TACY SAMI – PRAWDA CZY FAŁSZ?

CONGRATULATIONS

JNĆ

Stopka redakcyjna

Skład: Hubert Bieńko

Okładka: Magdalena Winiarska

Oprawa graficzna i merytoryczna: Joanna
Napora - Ćmachowska

Korekta: Beata Szklarska oraz Renata Soczówka